

Mateusz Wichary

Nie, ale jest protestanckim duchownym. Kapłan w myśl teologii katolickiej posiada moc niedostępną dla zwykłych wiernych (przemieniania chleba w ciało i wina w krew Jezusa Chrystusa). Pozyskuje ową zdolność poprzez święcenia. Zdaniem protestantów wszyscy wierzący są tak samo „królewskim kapłaństwem” (1P 2:9) co oznacza powszechny dla wszystkich chrześcijan zaszczyt służenia Bogu.

Pastorzy nie są więc święceni, ale ordynowani. Ordynacja to nie udzielenie jakiegoś szczególnego błogosławieństwa, niedostępnego dla pozostałych wierzących (nie widzimy podstaw pod takie zrozumienie wyposażenia do służby). Raczej, to rozpoznanie w danej osobie obdarowania i charakteru odpowiedniego do prowadzenia zboru oraz wprowadzenie w urząd, czyli delegowanie przez zbor (i często również dane wyznanie) autorytetu do sprawowania pastorskiej służby.

Protestanci mają więc duchownych (osoby o określonych kwalifikacjach i dojrzałości przewodzące kościołowi) ale nie kapłanów. Częstą oznaką tego rozróżnienia jest niechęć protestanckich duchownych do zakładania koloratki, podkreślająca prymat braterstwa (wspólnej tożsamości z pozostałą cześcią zboru) nad duchownym powołaniem.